

GŁOS SPOŁECZNY

Dwutygodnik. Organ Stowarzyszeń
Społecznych powiatu białskiego.

Głos Społeczny wychodzi 1 i 15 dnia
każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja: Biała Podl.,
ul. Krótka 1.

PRAWEM NACZELNYM DOBRO PAŃSTWA!

Dwudziestolecie

Rocznice wielkich a pomyślnych dla narodu
zdarzeń dziejowych są sposobnością, która wywo-

łuje w duszy zbio-
rowej radość i du-
mę, skrzepia serca
i podnosi ducha. Ta
wspólna radość po-
śród dni powszed-
nich przypomina
równocześnie obo-
wiązki państwowe
i nakazuje czynić ob-
rachunek sumienia
obywatelskiego z rze-
czy dokonanych oraz
zagadnień jakie cze-
kają rozwiązania.

Chwila obecna, chwila
XX-lecia Niepod-
ległego bytu jest
osobliwa. Momenty
takie raz tylko są
przeżywane, po nich
przyjdą inne — na-
stępne, więc należy
cofnąć się poza sie-
bie i rozważyć kilka
etapów pracy, które
pomiędzy innymi zło-
żyły się na dzisiej-
szą uroczystość. Wy-
dana w dn. 10.XI.
1918 r. depesza Rady
Regencyjnej brzmia-
ła: „Okupacja nie-
miecka przestaje ist-
nieć. Komendant Pił-
sudski przybył do
Warszawy. Wzywamy
wszystkich przed-
stawicieli stronnictw
do Warszawy dla utworzenia Rządu Narodowego”.

— „Obywatele! Bardzo gorąco dziękuję Wam
za to przyjęcie ta serdeczne, któreście mi zgoto-

wali. Po raz już trzeci wita mnie Warszawa, a wi-
ta mnie jako tego, który krew i życie swoje każ-
dej chwili Ojczyźnie

i ludowi polskiemu
oddać gotów”.

Tak przemawiał
w dn. 11-XI-1918 r.
Józef Piłsudski do
ludności stolicy.

Dzień więc 11 li-
stopada stał się dla
nas przełomowym
momentem w historii
Polski; od tego dnia
oficjalnie wystąpi-
liśmy na widownię
jako samodzielny nie-
podległy i wolny
naród.

Stało się to po
krwawych cztero-
letnich zmaganiach
mocarstw, w wyniku
których nastąpiła klę-
ska Niewiec, upadek
Austrii i rewolucja
w Rosji.

Z tego chaosu dzie-
ki zbrojnej walce Le-
gionów wyłoniła się
i Polska jako pań-
stwo niepodległe.

Faktowi wyzwole-
nia towarzyszyły zło-
wrogie cienie. Prze-
dewszystkim uwię-
zienie Komendanta
Piłsudskiego, pro-
niemieckie dążenia
Rady Regencyjnej,
rozgrywki przywódców

partyjnych oraz towarzyszące nieodstępnie
nędza i głód w wyniszczonym kraju dawały ob-
raz rzeczywistości. Dla dopełnienia trzeba dodać,



Włodarz Rzeczypospolitej w ciągu lat 12-tu
PROF. DR. IGNACY MOŚCICKI

że ogół Społeczeństwa polskiego nie był przygotowany do samodzielnej postawy w niepodległym Państwie.

Cały ten chaos zastał w kraju w dn. 11.XI. 1938 r. Józef Piłsudski i podjął generalną walkę o wszystko przeciw wszystkiemu. Towarzyszyli Mu Jego wierni towarzysze walk legionowych, strzeleckich i powiatowych, towarzyszyły Mu tysiące serc polskich pragnących ładu i porządku. To też nadludzkim wysiłkiem trzeba było organizować to nowe życie Polski w obliczu nowych piętrzących się trudności, bo we Lwowie wybuchły walki ukraińskie, Czesi zagrabili bezprawnie Śląsk Zaolzański, w kraju powstały rozruchy rolne i t.p.

Tylko geniusz Wielkiego Wodza i Twórcy mógł zdziałać to, aby w ciągu bardzo krótkiego czasu postawić wyzwoloną Polskę „w takiej sile i w mocy, aby mogła się ostać w tych wielkich być może przewrotach jakie ludzkość czekają“.

W dwudziestą rocznicę — myśl nasza biegnie do tych chwil tworzenia Państwa i do Jej Twórców.

Cały ogrom czynów, cały ogrom faktów łą-

czy się z ich nazwiskami. Dość wspomnieć rok 1920, aby szereg obrazów powstawał w naszej jaźni. A przy wymawianiu wyrazu Armia kryje się cała potęga wojenna naszego państwa.

Szkoły, dorobek kulturalny, techniczny, sprawiedliwe sądy, sprawna administracja, samorząd kryją w sobie moc wielką tej siły dynamicznej narodu w postępie społeczno-politycznych dziejowych przeznaczeń.

Z grona współpracowników dzisiejszej Polski, co krzemie odpowiedzialności na swe barki kładą, a zapisani czynami na historii kartach to: 12 lat przewodzący narodowi Prezydent Ignacy Mościcki, Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz, minister Józef Beck, generał Sosnkowski, generał Żeligowski i wielu wielu innych.

Dziś w XX-tą rocznicę Wskrzeszenia Państwa Polskiego winniśmy złożyć ślubowanie, że całe dziedzictwo czynów i myśli, jakie w trosce o potęgę Polski przekazał Swym następcom — a więc i nam — Wielki Marszałek zachowamy, uchronimy i że dzieło to trwać musi wiecznie! (ds)

Z „pieśni o Belinie“

Gdy święcimy dwudziestolecie Niepodległości, z wielką cziłą wspomnijmy jednego z pierwszych Jej wskrzesicieli, pułkownika Władysława Belinę-Prażmowskiego.

Jak wspominał rok 1914 — postać Beliny łączy mi się nierozdzielnie z postacią Marszałka Piłsudskiego, te dwa nazwiska budziły wtedy powszechny entuzjazm.

Pamiętam z własnych przeżyć, gdy w początkach wojny rozeszła się radosna wieść, że Józef Piłsudski w Krakowie tworzy wojsko polskie, zapal wśród młodzieży zgrupowanej w organizacjach niepodległościowych — nie miał granic.

Wychowani w kulcie dla przeszłości — rozświetlonej w sienkiewiczowskiej trylogii — młodzi entuzjaści upajali się radością że nadszedł czas w którym oni sami będą mogli tworzyć historię i odegrać w niej rolę bohaterskich Skrzetuskich, Wołodyjowskich, Kmieciców. I ci poszli na pierwsze wezwanie Wodza.

Ale wśród młodzieży patriotycznej była też liczna grupa „statecznych“, „zrównoważonych“, którzy twierdzili, że to trzeba przemyśleć — rozważyć. Ci nie wierzyli w możliwość zwycięstwa, powoływali się na przykłady z historii i z dnia na

dzień odkładali zaciągnięcie się do legionów.

Aż nadszedł Pamiętny w dziejach lubelszczyzny dzień. Belina na czele swoich ułanów zdobywał Lublin. Radość ogromna. Wyraży Belina — Beliniacy na ustach wszystkich. Płaczą z radości starzy, dumą wzbierają serca wszystkich, młodzież szaleje z radości. Czar ułańskiego munduru działa. Młodzież męska z grupy „rozważnych“ bez chwili wahania „zaciąga się“ w szeregi, a marzeniem każdego jest „dostać się do Beliny“. Wielu mówiło: Nie żal i zginąć, aby móc choć dzień jeden taki mundur nosić. Taki mundur! Gdzie nie pomogły najwznioślejsze hasła patriotyczne — czar beliniackiego munduru dokonał cudu.

I poszli wszyscy. Dzielnie walczyli i bohatersko umierali.

Cześć pamięci wszystkich Beliniaków!

Cześć pamięci Ich Ukochanego Wodza, który przed kilkunastu dniami odszedł od nas w zaświaty!

Chociaż już nie ma wśród nas sławnego pułkownika Beliny, ale pamięć o nim nie zaginie. „Piosenki o Belinie i o Jego sławie“ przechodzą będą z pokolenia w pokolenie.

Aniela Kietbowiczowa.

SPRAWOZDANIE

z akcji zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej w powiecie białskim

Komitet Powiatowy zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej w Białej Podl. dokonał rocznego zamknięcia rachunkowego z akcji zbiórki na FON za czas od 1 listopada 1937 r. do 31 października 1938 r.

Ogółem zebrano od pracowników państwowych, duchowieństwa, nauczycielstwa, wolnych zawodów, samorządu i t. p. kwotę 11.842 zł 67 gr. oraz w papierach wartościowych 7.850 zł.

Natomiast, łącznie z ofiarami, zebranymi w okre-

sie poprzednim, przekazano w roku bieżącym Komitetowi Wojewódzkiemu FON w Lublinie: gotówką — 19.718 zł. 38 gr., w papierach wartościowych. — 10.350 zł. Razem 30.068 zł. 38 gr.

Powyższą sumę Komitet Powiatowy w porozumieniu z Podlaskim Komitetem FON w Siedlcach w zasadzie przeznaczył na ufundowanie Podlaskiej Eskadry Samolotów.

Niezależnie od powyższego w ramach akcji na

FON w dniu 2 października 1938 r. został wręczony Bialskiemu 34 Pułkowi Piechoty, ufundowany przez społeczeństwo wsi Tuczn granatnik, a w dniu 8 maja 1938 r. temuż Pułkowi półciężarowe auto marki „Polski Fiat”, na które społeczeństwo m. Białej Podlaskiej i okolicy złożyło ofiar 10611 zł., nieobjętych powyższym zestawieniem ofiar na FON.

Zestawieniem powyższym nie objęto również tych ofiar, które jakkolwiek zebrane zostały w m-cu października 1938 r., to jednak wpłynęły do K.K.O. za pośrednictwem P.K.O. już po dokonaniu rocznego zamknięcia, t. j. po dniu 31 października b. r., a które wynoszą około 2000 zł., tudzież nie jest uwidoczniła w nim kwota 1537 zł. 22 gr. uzyskana od pracowników Podlaskiej Wytwórni Samolotów, która to kwota pozostaje na razie w kasie Wytwórni do czasu odpowiedniego zarządzenia jej władz zwierzchnich.

Równocześnie na terenie powiatu bialskiego prowadzona była zbiórka na FOM, która w wyniku dała 8007 zł. jak również na LOPP, wysokość której na razie nie została ustalona, wobec przekazywania ofiar bezpośrednio do Okręgowego Komitetu LOPP w Lublinie, a ponieważ organizacje te w zasadzie prowadzą akcję na ten sam cel — dozbrojenia Armii, akcja ta ostatnio została skoordynowana i prowadzona jest w ścisłym porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem FON,

przy czym wpływy składane są do jednej kasy i w tych warunkach powstała koncepcja stworzenia klucza podziału ofiar na dozbrojenie Armii i tak: na morzu — 0,3, w powietrzu — 0,3, na — lądzie 0,4.

Jak świadczą cyfry powyższego sprawozdania, akcja zbiórki na FON dotychczas dała wynik dość pomyślny, gdyż biorąc pod uwagę kwoty przekazane przez różne organizacje zawodowe i społeczne do swoich centrali z pominięciem Komitetu Powiatowego FON, cała suma ofiar złożonych na cel dozbrojenia Armii wyniesie około 50.000 złotych. Wielkość tej sumy, zebranej w czasach stosunkowo ciężkich pod względem materialnym, świadczy o tym, że wszystkie warstwy za bardzo nielicznymi wyjątkami doceniły wielkość i znaczenie apelu rzuconego przez Naczelnego Wodza o konieczności wzmocnienia obronności naszego Państwa, zasilając Fundusz Obrony Narodowej, za co Komitet Powiatowy wszystkim ofiarodawcom, oraz organizatorom zbiórek składa serdeczne podziękowanie i jednocześnie zwraca się z gorącą prośbą o dalsze ofiary na tak doniosły cel, jakim jest dozbrojenie Armii, szczególnie w obecnych czasach, gdy jesteśmy świadkami wyścigu zbrojeń prowadzonego przez cały świat.

Sekretarz Przewodniczący Komitetu
Cz. Twarowski, sekr. sąd. W. Jachimowicz, płk. s. s.

Akcja Pomocy Braciom z za Olzy Związku b. Ochotników Armii Polskiej

W dniu 27. X. b. r. na specjalnie zwołanym posiedzeniu Zarządu Oddziału Związku b. Ochotników A. P. utworzony został Komitet Pomocy Doraźnej Braciom z za Olzy. W skład jego weszli: Hryniewicz, Romał, Nikończuk, Skulski, Laskowski, Kot, Górski i Kunikowski.

W dniu 28. IX. r. b., za zgodą Pana Starosty Powiatowego, rozesłano listy ofiar do wszystkich urzędów,

instytucyj i organizacyj społecznych na terenie m. Białej Podl. oraz wysłano członków Oddziału na zbiórkę ofiar po sklepach i mieszkaniach prywatnych. Dotychczasowy wynik zbiórki jest następujący:

1) Pracownicy państwowi i prywatni	384,92 zł.
2) Nauczycielstwo	144,64 „
3) Organizacje społeczne (w tym Straż Ogniowa w/m. 126 zł. 90 gr.)	217,30 „

Bialskie obrazki

NASZA BIAŁA ma ambicje być miastem kulturalnym. Trzeba też przyznać, że jak na 20 to tysięczne miasto i ciężką naogół sytuację materialną samorządów, bialski samorząd pokonuje trudności finansowe w porównaniu z innymi miastami tej wielkości, względnie dobrze.

Wyrazem kultury bialskiej jest europejski wygląd Placu Wolności, który rzeczywiście wygląda jak piękna bombonierka. Szkoda tylko, że dla wyglądu całokształtu, nie wyłożono i czwartego boku pl. Wolności kostką Trylińskiego. Całość bardzo by na tym zyskała. Zyskałby również Pl. Wolności na usunięciu szpecących go postojów dorożek i autobusów. Sądzymy, że przy dobrej woli możnaby te bolączki usunąć. Na postój dorożek dobrze nadawałyby się szersze, boczne uliczki np. Reformacka, Piłsudskiego, Janowska i t.p. Z postojem autobusów sprawa byłaby może nieco trudniejsza. Możliwe jednak i tu znaleźć rozwiązanie, chociażby narazie w formie kategorycznego nakazu porządnego ustawiania wozów, a nie ustawiania ich dowolnie, nawet w poprzek ulicy, co niejednokrotnie ma miejsce.

PRZY PRZEJŚCIACH PRZEZ SKWER na Pl. Wolności są tablice: „przejazd rowerami wzbrow-

niony”. Mimo to, ani cyklisci, ani w ogóle nikt, na ten zakaz nie zważa. Pocóż więc było te tablice fundować?

MIESZKAŃCY WOLI ZYSKUJĄ nowe i piękne ulice, mogące być „deptakami” dla spacerowiczów tej dzielnicy. Piękną rzeczywiście jest ulica Sidorska, świeżo przemianowana na ul. Legionów. Sądzymy, że również będzie piękną ulica Kolejowa, zyskująca jezdnię niczym Aleje Ujazdowskie w W-wie. Mamy nadzieję, że po ul. Kolejowej, przyjdzie kolej na dalszy odcinek dojazdu od dworca kolei do miasta (ul. Dreszera wraz z mostem), co gdyby się stało, moglibyśmy istotnie imponować przybyłym naszymi ulicami. Należałoby jednak położyć konieczne większy nacisk na wygląd bocznych ulic w mieście np. Grabanowskiej, Prostej i t. p. które wiele zyskałyby, gdyby je odświeżyć i odwodnić.

PRZYBYTKI SZTUKI których aż trzy w postaci kin mamy w Białej są dowodem kultury. Moglibyśmy nimi imponować sobie i innym, gdyby nie zbyt mało kulturalne formy podejścia do publiczności. Np. poco to zbyt rygorystyczne odgradzanie miejsc I, II i III od siebie? Czy w istocie kulturalnych przybytkach znajdziemy tego rodzaju urządzenia — bariery? A może bialska publiczność tego wymaga?!

- 4) Zebrano przez członk. Oddz. b. Ochotn. 406,07 „
 5) Wojsko 32,45 „
 6) Wyższe Seminarium Duchowne w Janowie 29,80 „

Razem 1215,18 zł.

Kwotę zł. 1000 — przesłano w dniu 31. X. b. r. na ręce Pana Wojewody Śląskiego przy piśmie tej treści:

Zgłosivszy swój akces w czasie przelomowym i czekając na wezwanie do szeregów walczących o Zaolzie, my byli Ochotnicy Armii Polskiej Oddział w Białej Podlaskiej, rozpoczęliśmy na swoim terenie zbiórkę pieniężną, by tymczasowo, chociaż materialnie przyjsć z realną pomocą braciom zza Olzy.

Sprawiedliwości dziejowej jednak i bez przelewu krwi naszej — stało się zadość.

1000 złotych ze zbiórki przekazaliśmy w dniu 31. X. b. r. do Twej dyspozycji Panie Wojewodo, Ty bowiem, jako Włodarz Ziemi Zaolzańskiej, co powróciła szczęśliwie na łono Macierzy, znasz najbardziej jej synów potrzeby i będziesz wiedział kogo nimi obdzielić. Całe sprawozdanie i końcowa kwota wraz z aktami zostaną Ci nadesłane po zlikwidowaniu zbiórki.

Niech to będzie po części dowodem, że pielęgnujemy w naszym Związku ofiarność, miłość Ojczyzny i ducha rycerskości i jeżeli zajdzie potrzeba, znów, jak dawniej, zewsząd stwierdzimy czynem, że nie ma takiej ofiary której byśmy dla całości i mocy, oraz dobra Rzeczypospolitej — nie ponieśli.

Następują podpisy:

A. Hryniewicz — prezes

E. Romal — sekretarz

A. Nikończuk — ref. prasowy.

O warunki bytu pracowników państwowych

W lipcu 1938 r. została przyjęta przez Pana Premiera Gen. Sławoj-Składkowskiego delegacja Międzyzwiązkowego Komitetu Prac. Państwowych, w osobach: Stanisława Kwiatkowskiego, Mariana Józefowicza, Kosińskiego — która przedstawiła Panu Premierowi ciężkie warunki egzystencji szerokich rzesz umysłowych pracowników państwowych i wysunęła szereg postulatów w sprawie poprawy niskich uposażeń.

Pan Premier ustosunkował się do próśb przychylnie, ocenił wysuwane postulaty za słuszne zaznaczając, że względy budżetowe Państwa nie pozwalają w danej chwili na przeprowadzenie gruntownej reformy uposażeń. Dodał jednak, że pewne konieczne sprawy winny być załatwione. Z kolei delegacja usiłowała uzyskać audiencję u u Ministra Skarbu, V-Premiera E. Kwiatkowskiego i wreszcie po wielu staraniach, żmudnych usiłowaniach został przyjęta przez Min. Skarbu w sierpniu 1938 r. V-Premier Kwiatkowski zgodził się

również, że postulaty delegacji są słuszne, jednakże natychmiastowej, określonej odpowiedzi nie udzielił, oświadczając że musi najspierw zaopoznać się z materiałem faktycznym dotyczącym kwestii uposażeń pracowniczych, a po tym na następnej audiencji — jak się wyraził — „będzie klócił się”, którą z najpilniejszych potrzeb w danych warunkach budżetowych można załatwić. Termin następnego przyjęcia wyznaczył Pan V-Premier na wrzesień. Wypadki na terenie polityki zagranicznej przeszkodziły w dojsciu we wrześniu do rozmowy. Rząd zapowiedział, że sprawę ostatecznie załatwi z delegacją w październiku, przy czym termin termin ten potraktowano już jako prekluzyjny.

W ciągu miesiąca października delegacja kilkakrotnie informowała się w Min. Skarbu, kiedy będzie przyjęta przez V-Premiera, otrzymywano stale odpowiedź, że nie powziął jeszcze decyzji. Tak minął październik. W dniu 31 października ogło-

WYRAZEM ZACHODNIEJ KULTURY w Białej jest ruch rowerowy. Ilością cyklistów możemy imponować. Jedyne małe „ale” w tej sprawie. Trzeba koniecznie, by cyklisci pamiętali o prawostronnym ruchu, a zapominalskim by o tym przypominała policja. Byłoby skądnie i ładnie, a cyklisci nie byłiby plagą pieszych przechodniów bo np. dziś, nigdy nie wiesz skąd cyklista „wyskoczy”.

CHLUBĄ NASZA JEST MŁODZIEŻ, ale... Przed kilku dniami zdarzyło mi się widzieć „pluton” uczniów gimnazjum idących w jasny dzień, całą szerokością chodnika, z modną piosenką na ustach. Oczywiście przechodnie starsi i młodszy ustępowali z drogi. Z dumą patrzyłem na zdrowych, krzepkich młodzieńców i słuchałem dobrze odtwarzanej pieśni. Czy jednak ten marsz młodzików nie wyglądałby ładniej na jezdni?

ŁADNIE WYGLĄDA UREGULOWANA, wijąca się wśród zieleni, srebrną wstęgą Krzna. Zdrowotność miasta bardzo na tym zyskała. Narzekają tylko wędkarze, „że maszyna” ryby przepłoszyła. Tym, dalszy spacer z wędką, tylko na zdrowie wyjdzie. Ale, że też przy regulacji zapomniano o bagienkach, które tkwią po obu stronach i mostu i ul. Dreszera. Chyba pozostawiono je z chęci ochrony przyrody, jako wylęgarnie ko-

marów? Ale uporządkować, jeżeli nie całkowicie odwoźnić je trzeba. Nie upiększają pejzażu, chociaż ładnie wyglądają na jednym z tych bagienek strzeleckie łabędzie.

MAŁOMIASTECZKOWYCH ŚMIESZNOSTEK tkwi jednak sporo w Białej. Np. na rogu ul. Grabanowskiej i Janowskiej ciekawo mogą oglądać „Piekarnię Rolniczą”, na której oddrzwiach przybita jest tabliczka: „Sprzedaż wyrobów tytoniowych”. Komentarze zbyteczne. Pieczywo i tytoń. Mimowoli przypomina mi to widzialny gdzieś na zapadłej wsi poleskiej szyld: „Nafta i inne delikatesy”.

BIALSKIE KIOSKI GAZETOWE dążą do jednostronnego urobienia światopoglądu mieszkańców Białej. Dowodem tego jest sprzedawanie tylko prasy prorządowej i endecko-narodowo-oenrowskiej, Natomiast pism demokratycznych w bialskich kioskach nie można dostać. Czy pism tych w Białej czytać nie wolno? A chociażby dla porównania oświetleń różnych problemów? To nie ładnie! — bo właściciel kiosku polecający tylko jeden kierunek prasy przestaje być kupcem, a staje się politykiem. W tym zaś wypadku trudno te funkcje pogodzić, bo to przynosi szkodę i właścicielowi kiosku i publiczności.

P. Gollbroda.

szony został preliminarz budżetowy na rok 1939/40, w którym to preliminarzu żadna suma nie wskazuje aby postulaty urzędnicze w sprawie poprawy uposażeń zostały choć w części uwzględnione. Wobec wytworzonej sytuacji odbyło się w dniu 2 listopada w sali Zawodowego Związku Maszynistów Kolejowych zebranie Zarządów Głównych Związków i Stowarzyszeń, wchodzących w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Prac Państwowych, na którym zebrani w atmosferze wielkiej goryczy i rozżalenia uchwalili następującą rezolucję:

„Zarządy Główne Związków i Stowarzyszeń wchodzących w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Prac Państwowych, zebrane na wspólnym posiedzeniu w dniu 2 listopada r. b. w Warszawie po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Zarządu MKPP z akcji na terenie Rządu o realizację postulatów zawodowych pracowników państwowych zawartych w uchwałach Kongresu Związków Pracowniczych z dnia 16 i 17 stycznia b. r. stwierdzają, że żaden z tych postulatów dotychczas nie został załatwiony.

Brak odpowiedzi ze strony Rządu na przedstawione przez delegację MKPP postulaty, pomimo uznania słuszności tych postulatów przez Pana Prezesa Rady Ministrów, stwarza w szeregach pracowniczych zrozumiałe zaniepokojenie o dalsze ich losy, tymbardziej że w publikacjach o przyjęciu przez Rząd preliminarza budżetowego na rok 1939/40 brak jakichkolwiek wzmianek na temat poprawy warunków pracowników państwowych.

Stojąc na stanowisku, że postulaty uchwalone przez Kongres Pracowniczy wymagają szybkiej realizacji, zebrani domagają się w pierwszym rzędzie szybkiego załatwienia następujących spraw, jako niecierpiących zwłoki, a mianowicie:

- 1) Całkowitego zniesienia podatku specjalne-

Z Zalesia nad Bałtyk

W lutym b. r. oddz. Z. S. w Zalesiu projektował z inicjatywy ob. P. Inojewiczowej wyjazd do Gdyni na Święto Morza. Urządzając imprezy jak: wystawianie komedijek, tworzenie zabaw, zbieraliśmy skrzętnie każdy grosz i przy wydatnej pomocy Zarządu Gminnego projekci doszedł do skutku.

W dniu 27 czerwca b. r. wyjechała z Zalesia do Gdyni na Święto Morza wycieczka, składająca się z 18 osób, w tym 14-tu strzelców. Skorzystaliśmy z kilkugodzinnego postoju w Warszawie, aby zwiedzić Belweder, Łazienki i dzięki p. por. Galińskiemu, kom. P. Z. S. — Ogród Zoologiczny. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza — chwila milczenia i dalej w drogę! Niektórzy strzelcy zapisywali sobie stacje, przez które przejeżdżaliśmy, interesując się żywo podróżą. Zbliżając się do Gdańska — chłopcy podziwiali przepiękne położenie tego miasta; również piękne budowle samego miasta, widoczne z okien wagonu, wzbudzały entuzjazm. Żałowaliśmy, że nie mogliśmy zwiedzić polskich zabytków na terenie W. M. Gdańska. Wywieszane flagi ze swastyką dały powód do dyskusji. A z daleka, niby wchodzące słońce, błyskało nasze kochane, polskie morze.

Wczesnym rankiem stanęliśmy w Gdyni. Tam oczekiwał przewodnik, aby zaprowadzić nas do

go przy równoczesnym zmniejszeniu nadmiernej rozpiętości uposażeń.

- 2) Przywrócenia dodatków rodzinnych i zwrotu opłat szkolnych za naukę dzieci w szkołach prywatnych.
- 3) Przywrócenia dodatku za wysługę lat.
- 4) Rozszerzenia państwowej pomocy lekarskiej bez jednoczesnych dodatkowych świadczeń ze strony pracowników.

Zebrani polecają Zarządowi MKPP przeprowadzenie bezzwłocznej akcji na terenie całego Państwa we wszystkich dopuszczalnych dla pracowników państwowych formach w kierunku zrealizowania powyższych postulatów.

W sprawie akcji na terenie całego Państwa uchwalono wezwać wszystkie Zarządy Główne poszczególnych Związków Pracowników Umysłowych, aby udały się do Ministrów swoich resortów i przedstawiły uchwaloną rezolucję, odbyć zebranie redaktorów pism związkowych w celu wszczęcia na terenie prasy pracowniczej propagandy akcji zmierzającej do naprawy krzywdzących uposażeń pracowników państwowych, zwrócić się do oddziałów lokalnych prowincjonalnych Komisji Porozumiewawczych, aby te udały się w delegacji do miejscowych przedstawicieli Władzy Państwowej, do Starostów, Wojewodów, jako ostatni etap akcji zorganizować masowe zebrania pracowników państwowych na terenie całego kraju. Po za tym przedstawić codziennej prasie ogólnej historię walk świata pracowniczego o poprawę warunków egzystencji.

Zebrani w dniu 2 listopada pracownicy państwowi uchwalili cały szereg dodatkowych postulatów w sprawie innych szczegółów poprawy uposażeń, które to postulaty przekazano do rozpatrzenia Zarządowi MKPP.

światlicy strzeleckiej, gdzie zarezerwowane mieliśmy noclegi. Nieprzyswyczajeni do podróży chłopcy usnęli, udać się na molo pasażerskie. Pojechaliśmy statkiem „Gdańsk“ na Jastarnię, gdzie w miejsc. wędzarni i suszarni zapoznaliśmy się z rybami Bałtyku oraz przyrządami do łowienia ryb. Po zwiedzeniu sklepów z pamiątkami, powrót na statek, gdyż — niestety — pogoda niebardzo sprzyjała. W dniu Święta Morza wysłuchaliśmy pięknej Mszy Polowej, odprawionej przez ks. arch. St. Okoniewskiego pod Kamienną Górą. Doskonały punkt obserwacyjny, pozwalał nam widzieć p. wice-min. Kwiatkowskiego oraz przedstawicieli różnych władz, jak również moc delegacji z całego kraju. Piękne stroje ludowe: łowickie, łęczyckie, kieleckie, krakowskie, śląskie, bogate stroje korporacji akademickich, mieniły się różnymi barwami, radując oczy nasze i wzbudzając powszechny zachwyt u chłopców. Pytaniom i wyjaśnieniom nie było końca. Kilku strzelców wzięło udział w defiladzie marynarki strzeleckiej i byli dumni z tego, że oni, chłopcy wiejscy, dorównali wyćwiczonym strzelcom gdyńskim. Motorówką zwiedziliśmy port handlowy, objeżdżając baseny Marsz. J. Piłsudskiego i min. Kwiatkowskiego, celem zorientowania się, na jakiej przestrzeni zostały pobudowane.

(Dok. nast.).

P. Inojewiczowa

Ref. Wych. Ob. Z. S. w Zalesiu.

POKŁOSIE V TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ w Obwodzie szkolnym bialsko-podlaskim

Tegoroczny V Tydzień Szkoły Powszechnej, zorganizowany w dniach od 2 do 8 października, był na terenie tutejszego obwodu szkolnego niezwykle imponujący zarówno w swych wynikach, jak i w masowym udziale w imprezach „Tygodnia” ogółu nauczycielstwa, inteligencji i szerokich warstw społecznych. Zakrojony na szeroką skalę przez Zarząd Komitetu Obwodowego TPBPSP w Białej Podl. plan „Tygodnia” został zrealizowany. Cele i zadania Towarzystwa znajdują dziś zrozumienie i współdziałanie ze strony ludności obydwóch powiatów — bialskiego i radzyńskiego — w takim stopniu, iż Zarząd Obwodu słusznie może się szczycić dokonaniem faktem zespolenia miejscowego społeczeństwa z akcją Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

„V Tydzień Szkoły Powszechnej” rozpoczęło wszędzie oryginalnie urządzone pochodami propagandowymi i nabożeństwem w świątyniach. Przeważała w tym Biała Podl., gdzie młodzież szkół powszechnych w barwnych strojach regionalnych łącznie z młodzieżą szkół średnich i Szkoły Zawodowej utworzyła blisko 3-tysięczny zastęp, propagujący dziesiątkami transparentów hasło: „Budujmy szkoły!” Kulminacyjnym punktem pochodów były przemówienia, wygłaszane przez kierowników szkół, uczniów i przedstawicieli społeczeństwa. W Białej Podl. porywające przemówienie do młodzieży i publiczności wygłosił z balkonu Zarządu Miejskiego p. insp. szk. B. Danten. Poza pochodami miały miejsce w terenie akademie, poświęcone „Tygodniowi Szkoły”. W Białej Podl. wyświetlano codziennie w kinie „Tęcza” film propagandowy TPBPSP „Ku światłu”; przed każdym seansem młodzież szkolna wygłaszała we wszystkich 3-ch tut. kinach krótkie wezwania, nawołujące do udziału w akcji T-wa i „Tygodnia”.

Stosownie do zalecenia Komitetu Obwodowego T-wa urządzone w wielu miejscowościach wystawy, obrazujące dotychczasowy dorobek na odcinku szkolnictwa i budowy szkół. W Białej Podl. „Wystawa Tygodnia Szkoły”, zorganizowana nader interesująco i z wielkim nakładem pracy pod kierunkiem naucz. p. D. Tymoszuka a otwarta uroczyście przez prezesa Komit. Obwod. p. M. Piesiewicza, mieściła się w sali zamkowej „Pod wieżą”. Wykresy, fotografie i modele świadczyły wymownie o dokonaniu na terenie Obwodu wielkiego dzieła: pomoc T-wa przy wykończeniu 19 budynków szkolnych o 91 salach oraz przy rozpoczęciu budowy w 13 ośrodkach o 72 salach.

Na gmachach szkolnych, wzniesionych w Obwodzie przy pomocy TPBPSP zostały w „Tygodniu Szkoły” wywieszane tablice, przypominające udział T-wa w budowie danego obiektu. Podczas „Tygodnia” dokonano w wielu punktach założenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły, jak np. w Janowie-Podl., oraz zapoczątkowania prac około budowy.

Propagandzie i spopularyzowaniu działalności Towarzystwa Popierania Budowy Szkół służyły przedstawienia szkolne i zabawy ludowe. Według obliczeń urządzone w Obwodzie w ciągu „Tygodnia” 39 imprez dochodowych. Między innymi tego rodzaju zabawa towarzyska odbyła się w bialskim klubie Rodziny Urzędniczej.

Z inicjatywy Komitetu Obwodowego rozpowszechniono: 1200 afiszów, 12.000 ulotek, 11.000 chorągiewek, 5.000 naklejek na okna, 7.500 żetonów i 475 egz. materiału do odczytów.

Wychodzący w Białej Podlaskiej „Głos Społeczny” wydał na dzień 1. X. 38 r. specjalny numer, poświęcony „Tygodniowi Szkoły”. W podobny sposób ustosunkował się do „Tygodnia” i „Głos Powiatu Radzyńskiego” w Międzyrzeczu.

Intensywna i racjonalna propaganda „Tygodnia” i TPBPSP w zakresie uświadomienia wszystkich warstw społecznych o doniosłej roli Towarzystwa osiągnęła pożądane wyniki.

Zbiórki uliczne, w lokalach zamkniętych, w sklepach i mieszkaniach prywatnych, przeprowadzone w okresie „Tygodnia” dały 1344 zł. 06 gr. złożonych ofiar. Ze sprzedaży naklejek uzyskano 498 zł. 60 gr., za chorągiewki — 539 zł. 68 gr., za żetony — 723 zł. 50 gr., za kalendarzyki T-wa — 500 zł. i ze zwróconych dotychczas Komitetowi „list ofiar” — 1662 zł. 18 gr. Ogółem zebrano 6212 zł. 69 gr. (t. j. dwukrotnie więcej niż w r. 1937). Na szczególną uwagę zasługuje praca nauczycielstwa przy zorganizowaniu zbiórek w ośrodkach wiejskich. Chodząc od chaty do chaty zbierano datki nietylko w gotówce (o którą naogół dość trudno na wsi), lecz najczęściej — w naturaliach, spieniężanych następnie przez lokalny Komitet „Tygodnia”. W ośrodkach miejskich w zbiorce ofiar na rzecz TPBPSP wzięli wraz z nauczycielstwem udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, władz państwowych i samorządowych, instytucyj i organizacyj społecznych.

„V Tydzień Szkoły” przysporzył T-wu na terenie tutejszego Obwodu — 16 członków dożywotnich, 407 członków zwyczajnych i 537 członków Kół Uczestników T-wa. Powstały 3 nowe Koła TPBPSP. W zjednaniu członków wyróżniły się — Szkoła Powszechna Nr. 2 w Janowie, Szkoła Powszechna Nr. 2 w Międzyrzeczu i Szkoła Powszechna Nr. 1 w Białej-Podl.

W miejscowościach, gdzie przed „Tygodniem Szkoły” była rozpoczęta budowa gmachów szkolnych, jak np. w Wohyniu, Dąbrowicy, Olszynie, Międzyzlesiu, obecnie prace te przybrały znacznie szybsze tempo.

Tak przedstawiają się w zarysie doraźne wyniki „V Tygodnia Szkoły” w Obwodzie Biała Podl.—Radzyń. Poważny efekt w najbliższej przyszłości wykaże niewątpliwie prowadzona w tym okresie akcja propagandowa. Są widoki, iż ludność w oparciu o Towarzystwo będzie z całą świadomością dążyć do jak najrychlejszego wykończenia gmachów będących w budowie i do rozpoczęcia budowy w całym szeregu miejscowości szkolnych. Wzmoczenie ogólnego zainteresowania się przez szeroki ogół działalnością Towarzystwa i sprawą budownictwa szkolnego należy również zaliczyć jako wysoce wartościowe osiągnięcie minionego „Tygodnia”. Hasło „Budujmy szkoły!” pociągnęło za sobą nowe zastępy zwolenników odpowiedzialnie wyposażonego szkolnictwa powszechnego, urzeczywistniając w dalszym ciągu wytyczne Komitetu: „W każdej miejscowości szkolnej — własny gmach szkolny”.

Obchód V Tygodnia Szkoły Powszechnej w Białej Podlaskiej

W bieżącym roku Tydzień Szkoły Powszechnej w Białej Podlaskiej obchodzony był bardziej uroczysto niż zwykle.

Z inicjatywy p. Piesiewicza, prezesa Komitetu Obwodowego T-wa P. B. P. S. P. powstał Miejskowy Komitet Tygodnia, w którym praca została podzielona między poszczególne sekcje (propagandową, imprezową, zbiórkową i wystawową).

Na rozpoczęcie Tygodnia odbył się w dniu 1. X. pochód młodzieży wszystkich bialskich szkół: powszechnych, średnich i zawodowej. W dniu tym po południu dwutysięczna przeszła nasza młodzieży szkolnej zgromadziła się na Placu Wolności, po czym przedelfowała przed zebranymi Koło Zarządu Miejskiego przedstawicielami władz z p. wizytatorem Łyskiem Tomaszem i p. inspektorem Dontenem Bolesławem na czele. Następnie rozwinął się pochód młodzieży przez główne ulice miasta. Imponujący to był pochód i efektowny. Przed oczyma tłumnie zebranych mieszkańców miasta przesunęły się zwarte szeregi dzieci i młodzieży, przykuwając uwagę widzów swą barwnością i zachęcając licznymi transparentami do popierania akcji budowy szkół powszechnych. Pochód zamykał barwny korowód cyklistów ze szkół na Woli.

Po pochodzie wszystkie szkoły i liczna rzesza starszego społeczeństwa zgromadziła się na Placu Wolności, gdzie do zebranych wygłosił okolicznościowe przemówienie p. inspektor Donten. Podniósł przemówienie, umiejętnie nawiązane do aktualnej sprawy Śląska Zaolzańskiego, uczyniło na słuchaczach silne wrażenie. A kiedy p. insp. Donten wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Wodza Naczelnego, tysięczna rzesza powtórzyła gromkie „Niech żyją“.

Do zebranych przemówił również Sienkiewicz Jan, uczeń liceum, podkreślając potrzebę budowy szkół powszechnych. Na zakończenie uroczystości chór szkolny odśpiewał hymn „Budujemy Szkoły“.

W niedzielę dnia 2. X. w miejscowych kościołach odbyło się uroczyste nabożeństwo w związku z rozpoczęciem Tygodnia. Po nabożeństwie młodzież szkolna z pieśnią na ustach wzięła udział w propagandowym pochodzie w mieście i na Woli.

W dniu tym po południu odbyła się w parku zabawa ogrodowa, a wieczorem zabawa taneczna w Klubie Urzędniczym.

W ciągu całego Tygodnia na terenie miasta odbyła się sprzedaż nalepek, żetonów i t. p. oraz kwesta uliczna.

Rozwinięta była również akcja propagandowa w miejscowych kinach.

W dniu 5. X. w sali na Zamku otwarta została efektowna wystawa, obrazująca dorobek T-wa P. B. P. S. P. w Polsce wogóle, a w bialskim obwodzie w szczególności.

Nadto w czasie Tygodnia poszczególne szkoły zorganizowały wewnętrzne obchody, zbiórki i imprezy na rzecz budowy szkół.

Zrozumienie idei szkoły powszechnej coraz większy oddźwięk znajduje w naszym społeczeństwie, które coraz bardziej docenia znaczenie i potrzebę szkoły powszechnej i na cele szkolne coraz obficiej składa ofiary.

Dzięki temu efekt finansowy Tygodnia Szkoły Powszechnej w Białej Podlaskiej w tym roku jest znacznie lepszy, niż w latach ubiegłych.

Oby ta akcja zataczała coraz szersze kręgi.

S. C.

Kogo widzieliśmy z puszką kwestarską w Tygodniu Szkoły Powszechnej

Zagadnienie potrzeb szkolnictwa powszechnego stało się ambicją całego społeczeństwa, co uwypukliło się w Tygodniu Szkoły Powszechnej



P. starościna W. Lutmanowa kwestuje z p. insp. szk. B. Dontenem w V Tygodniu Szkoły Powsz.

na terenie powiatu bialskiego. Kogo te sprawy interesują miał możliwość przekonania się po ilości i jakości kwestujących.

Do apelu stanęli ludzie bez różnicy przekonań i stopni w hierarii społecznej. Na ulicach Janowa widzieliśmy panią Pohowską i pana burmistrza Barańskiego, w Białej Podlaskiej panią starościna Lutmanową i pana inspektora Dontena, panów podinspektorów, nauczycieli, nauczycielki, rzemieślników i robotników. W naszych wsiach i osadach zgodnie i ochoczo stanęli chłopcy i mieszczanie, starsi i młodzież. Nic dziwnego, że plon był obfity, bo aż 1344 zł. i 6 groszy. Dzieci znosiły jajka, zboże i swoje głębokie schowane grosiki. W niektórych miastach młodzież szkół średnich zdała egzamin obywatelski bo nie szcędząc trudów, hojnie przyczyniła się do wzbogacenia kasy TFBPSP.

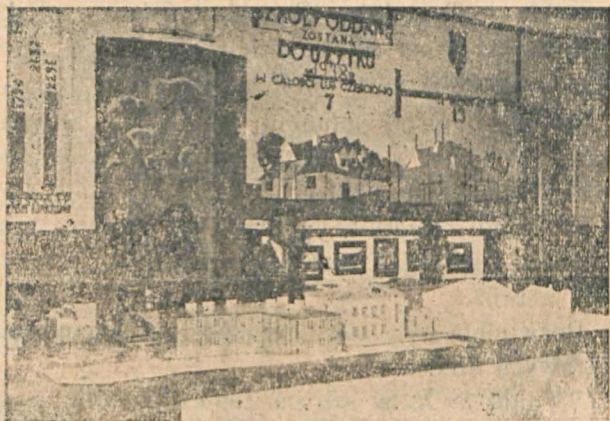
Na szczególne wyróżnienie zasługują szeregowi Bialskiego Pułku Piechoty, którzy złożyli na ten cel 38 złotych i 43 groszy. Społeczeństwo zawsze wysoko ceniło obywatelskie walory naszej Armii, ale to było niespodzianką.

Chcielibyśmy w przyszłości zobaczyć na ulicach z puszkami ludzi aczkolwiek świadomych tych spraw, ale odnoszących się do nich jeżeli nie z całkowitą negacją to z pewną rezerwą.

Wszyscy na front jeżeli tego wymaga dobro ogólne.

Dużo mówiąca wystawa

Z okazji 5-lecia istnienia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych została zorganizowana wystawa prac dokonanych na tym polu. Skromna sala Zamku przez cały Ty-



Fragment wystawy dorobku T. P. B. P. S. P. w Białej Podl. Wykresy budowli rozpoczętych i modele wykończonych.

dzień Szkoły Powszechnej była celem istnych pielgrzymek uświadomionego społeczeństwa i dzieci szkolnych. Było na co popatrzeć i pomyśleć nad tym, w jakim stopniu społeczeństwo Podlasia

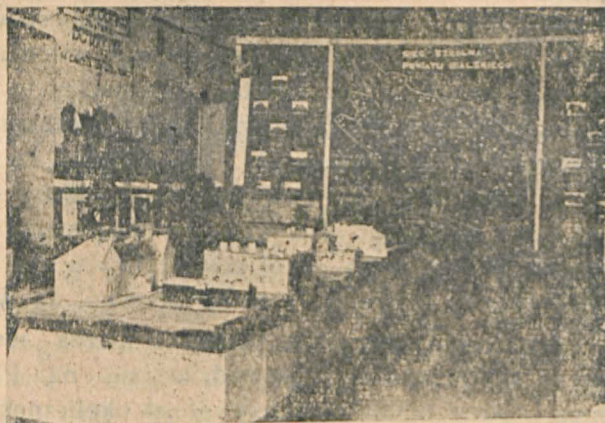


Fragment wystawy T. P. B. P. S. P. w Białej Podl. Wykres wpływów pieniężnych w ciągu 5-lecia.

zdaje egzamin w wyścigu pracy na polu oświatowym.

Organizatorzy wystawy wywiązali się całko-

wicie ze swego zadania, bo dali widzowi plastyczny obraz podniesienia Polski wżwyż na odcinku szkolnictwa powszechnego. Staranne przygotowanie map, wykresów i modeli jak również umiejętne rozplanowanie zebranego materiału świadczyć mogło nie tylko o wykończeniu w szczegółach, jak również i o tym, żeby dać widzowi możliwość orientowania się w palcejsprawie budownictwa szkół powszechnych. Ilustracje, plakaty propagandowe i dekoracje uzupełniły całość, która zupełnie słusnie uchodzić mogła za artystyczną, a cała impreza za celową i udaną. Nic dziwnego że wystawę zwiedziło 3457 osób dorosłych



Fragment wystawy T. P. B. P. S. P.

Sieć szkolna pow. Biała Podl. i modele nowych bud szkolnych i przeszło 4000 dzieci i młodzieży, co na miejscowe stosunki jest wynikiem nie przeciętnym.

Za taki śmiały, a celowy czyn należy się podziękowanie p. D. Tymoszkowi, St. Aftyce, T. Rożyckiemu, A. Nikończukowi i uczniom II gimnazjum za bezinteresowną pracę. Dzięki ich wysiłkowi społeczeństwo białskie miało możliwość przekonania się, co zostało dokonane na odcinku budownictwa szkół i jaki ogrom prac leży przed nami.

W następnym pięcioleciu wszystkie braki muszą być usunięte, bo tego wymaga od nas wadość i zdrowie dzieci, jak również logicznie zrozumiany interes Państwa.

Młodzież szkolna w akcji budowy publicznych szkół powszechnych

Sprawę budowy nowych gmachów dla szkół powszechnych, nie tylko dorosłe społeczeństwo ale i młodzież szkół wszelkich typów otacza troskliwą opieką.

W T. P. B. P. S. P. istnieje odrębny dział organizacyjny przeznaczony dla młodzieży szkolnej. To Koła uczestników T. P. B. P. S. P. Koła te powstają na terenach szkół zarówno powszechnych jak i średnich.

W nich rozważa młodzież problemy: potrzebę gmachów szkolnych, pomocy naukowych i sprawę tych najbiedniejszych dzieci pozbawionych miejsca w szkole. Tam też, w-g swych sił i zdolności stara się młodzież, by pracą i ofiarnością swoją przyczynić się do zwiększenia budownictwa szkolnego.

Jakżeż powie ktoś, małe dziecko może wzmocnić sprawę budowy gmachów szkolnych? O, różne są tego sposoby.

Pierwszy to obowiązująca członka koła uczestników T. P. B. P. S. P. składka organizacyjna. Składka mała, taka, jaką każde dziecko polskie opłacić może ze swych skromnych funduszków, zaoszczędzonych czy to na cukierkach, czy przyborach szkolnych. Składka ta wynosi 1 grosz miesięcznie. Jeden grosz! Ale dzieci w polskich szkołach powszechnych jest blisko 5 milionów. Gdyby tak każde dziecko polskie opłaciło ten grosz, ileż budynków szkolnych byłoby z tych groszy dziecięcych? Te grosiki dałyby rocznie kwotę 500.000 złotych! Lecz nie tylko te grosze stanowią fundusze zbierane przez dzieci na budowę szkół powszechnych. Od czegoż pomysłowość i inicjatywa? To przedstawienie, to loteria, to zabawa lub inna impreza urządzona przez koło uczestników T. P. B. P. S. P., byleby tylko zdobyć grosz na budowę szkół powszechnych. By

jaknajwięcej dzieci mogło znaleźć miejsce w szkole, by jaknajmniej dzieci było poza szkołą. By wszystkie dzieci polskie mogły się uczyć w szkole i być światłymi obywatelami Rzeczypospolitej. Bo tylko tacy obywatele mogą dobrze Ojczyźnie służyć. Wre więc praca w kołach uczestników T. P. B. P. S. P., praca ofiarna, społeczna, praca dzieci — dla dzieci.

Żniwami jakgdyby dla szkolnych kół uczestników T. P. B. P. S. P. jest obchodzony corocznie tydzień szkoły powszechnej.

Ach, ile trudu, ile troski mają wtedy dzieci w szkole!

I niema w polskiej szkole dziecka, któreby w czasie tygodnia szkoły powszechnej nie wiedziało że mamy szkół za mało. Któreby nie współczuło tym biednym dzieciom dla których miejsca w szkole zabrakło. Któreby nie troszczyło się tym, jaką kwotę zebrało na budowę szkół powszechnych nasze Koło, nasza szkoła. A nagrodą za te trudy, nie są zaszczyty, lecz świadomość pracy dla dobra Polski. I gdziekolwiek pójdziemy w czasie tygodnia szkoły powszechnej, wszędzie w każdej najmniejszej miejscowości zastaniemy przy pracy na rzecz T. P. B. P. S. P. dziecko polskie. Każde z tych „małych“ wie, że pracuje dla wielkiej rzeczy, dla oświaty powszechnej.

Tak realizuje polskie dziecko hasło Naczelnego Wodza — **podciągania Polski wzwyż.**

Zaiste, nie wiele państw na świecie może się pochwalić taką społeczną i ofiarną pracą swych małych obywateli-dzieci.

* * *

Jeżeli chodzi o nasz obwód szkolny (pow. Biała Podlaska i Radzyń) to praca młodzieży szkolnej w kołach uczestników T. P. B. P. S. P.

jest bardzo duża.

W tej chwili na naszym terenie koła uczestników liczą 5738 członków, z ogromną przewagą młodzieży szkół powszechnych, bowiem ze szkół średnich tylko liceum pedagogiczne w Leśnej ma koło uczestników. Jednakże w pracy na rzecz T. P. B. P. S. P. na naszym terenie, znajdziemy zawsze wszystkie szkoły, a więc gimnazja i licea bialskie, gimnazjum kupieckie w Międzyrzecu, liceum pedagogiczne w Leśnej, szkoły zawodowe w Białej, Międzyrzecu i wszystkie co do jednej szkoły powszechne.

Widzieliśmy zresztą w czasie propagandowego pochodu „Tygodnia szkoły powszechnej“ w Białej wszystkie szkoły, wraz ze szkołą prywatną.

Ponadto w całym szeregu miejscowości np. w Łobaczewie, Janowie i innych, młodzież szkolna bierze czynny udział w pracy przy budowie gmachów szkolnych.

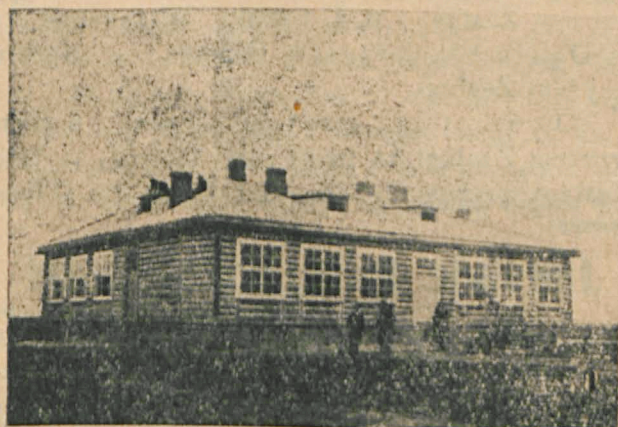
Świeży przykład tego możemy oglądać w Białej przy ul. Artyleryjskiej, gdzie wzrasta gmach dla szkoły powsz. Nr. 4. Od chwili rozpoczęcia tej budowy, codziennie pracuje przy niej młodzież szkolna. Najpierw pracowały dzieci wszystkich szkół powszechnych od V—VII klasy. Później zmieniła młodzież szkół powszechnych, młodzież gimnazjalna i licealna która pracowała przez 9 dni. Obecnie pracuje młodzież szkoły dokształcającej zawodowej, która aż tydzień dobrowolnej, ofiarnej swej pracy poświęciła budowie gmachu tej szkoły.

A jak ta młodzież pracuje?! Ciekawi mogą zobaczyć! Lecz gdy zobaczą... wydaje mi się nie będą patrzeć beczynnienie.

Ta pracująca młodzież jest dla nas wzorem! Pójdźmy i my dorośli jej śladem... P. G.

Budowa szkół oraz V Tydzień TPBPSP w gminie Szóstce

Budowa własnych lokali szkolnych na terenie gminy Szóstka została zapoczątkowana w roku 1934 i prowadzona jest rokrocznie do obecnej chwili. Budowa prowadzona jest przez Powiato-

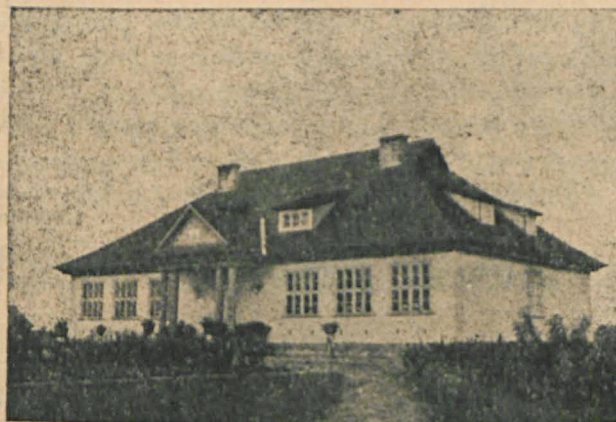


Szczęśliwe dzieci. 3 kl. Szkoły Powsz. w Szóstce uczą się i słuchają radia w gmachu wzniesionym przy pomocy TPBPSP.

wy Komitet Budowy Szkół wspólnie z Gminą Szóstka. W powyższym czasokresie zostały pobudowane 3 szkoły cztero-klasowe w trzech gromadach, a mianowicie: w Ostrówkach, Turowie i Szóstce według wymogów nowego budownictwa szkolnego.

Jako ostatni etap budowy pozostaje wieś

Wygnaną, w której własny 2-u klasowy lokal szkolny będzie pobudowany w roku przyszłym przez Gminę Szóstka we własnym zakresie. Plany na wzmiankowaną szkołę zostały przesłane od-



Zradiofonizowana 3 klasowa Szkoła Powsz. w Turowie wzniesiona przy pomocy T. P. B. P. S. P.

nośnym Władzom do zatwierdzenia, zaś odpowiedni fundusz pieniężny gromadzony jest przez Zarząd Gminny w kasie gminnej. Plac pod budowę o powierzchni 1½ ha. dostarczyła w roku bieżącym gromada wsi Wygnanka, jak również dała i wywiozła na plac kamień na fundamenty pod szkołę.

W okresie budowy szkół w gminie Szóstka, to jest od 1934 do 1938 r., gmina Szóstka wpłaciła Powiatowemu Komitetowi Budowy Szkół, z tytułu udziału gminy w funduszu budowy kwotę 40.000 zł. z czego udział gminy 39.000 zł., oraz 1000 zł., jednorazowej doraźnej składki dobrowolnej od mieszkańców gromady Turów. W sumie ogólnej mieści się pożyczka bezprocentowa zł. 7000 udzielona gminie Szóstka przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na lat 10. Pomoc Towarzystwa przyczyniła się w dużym stopniu do rozpoczęcia budowy szkoły w Szóstce w 1936 r., bowiem w okresie wykańczania 2-ech szkół w Ostrówkach i Turowie, przy normalnych dochodach gminy, nie byłoby możliwości bez pomocy Towarzystwa na rozpoczęcie budowy nowej szkoły w Szóstce.



1 3 klasowa Szkoła Powsz. w Ostrówkach wybudowana przy wydatnej pomocy T. P. B. P. S. P. ma własne radio,

Prowadzenie budowy oraz finansowanie robót spoczywa w rękach Powiatowego Komitetu Budowy Szkół, wszelką natomiast pracę przy budowie jak to: wywożenie budulca z lasów państwowych i prywatnych, wożenie cegły, dachówki oraz wszelkich potrzebnych materiałów budowlanych dostarcza ludność zainteresowanych gromad sposobem szarwarkowym. Niezależnie od dostarczania przez Gromady wszelkiej potrzebnej robocizny w okresie budowy szkół w szarwarku, gromady te oddały bezinteresownie pod budowę i na użytek szkół grunty z placami pod szkoły o powierzchni od 3 ch do 6 morgów.

Przy każdej szkole urządzone zostały boiska sportowe dla dzieci szkolnych.

Podkreślić wypada, że akcja budowy szkół

w gminie Szóstka, została rozpoczęta dzięki dużemu zrozumieniu potrzeby oświaty przez Samorząd Gminny i Szkolny, a w pierwszym rzędzie przez Zarząd Gminny i Radę Gminną, wskutek czego, ludność zainteresowanych gromad należycie przez organa Samorządowe nastawiona, ponosiła wszelkie świadczenia bez szemrania, wykazując tym samym zrozumienie akcji oraz swoje wyrobione obywatelskie.

Również dzięki dużemu wyrobieniu obywatelskiemu Zarządu i Rady Gminnej Gminy Szóstka, nowowybudowane szkoły zostały należycie zaopatrzone przez Gminę w sprzęt szkolny, ogrodzone, a przez Kierownictwa Szkół doprowadzone do estetycznego wyglądu przez należyte i z gustem urządzenie sal szkolnych oraz założenie ogródków szkolnych.

W roku bieżącym w czasie V-go Tygodnia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych Gmina Szóstka radiofonizowała wszystkie nowobudowane szkoły instalując w każdej 4 lampowe odbiorniki „Philipsa”. W akcji tej przyszyły gminie z pomocą Kierownictwa Szkół, które uczestniczyły częściowo w wydatkach na kupno aparatów wpłacając do gminy jako udział w kosztach instalacji radioodbiorników po 90 zł. od szkoły. Zainstalowanie aparatów sprawiło wielką radość dzieciom szkolnej. W czasie V-go Tygodnia Szkoły—Koła Miejscowe Towarzystwa Popierania Budowy Szkół w Turowie i Szóstce wspólnie z Kierownictwami Szkół urządziły zbiórki w gotówce na rzecz Towarzystwa, które swoim efektem pieniężnym zadokumentowały zrozumienie ludności w akcji podnoszenia oświaty powszechnej.

W końcu dodać należy, że za pracę oświatową na terenie gminy Szóstka zostali odznaczeni: p. Łoboda Sylwester, sekretarz gminy Szóstka — Srebrnym Krzyżem Zasługi, p. Oltuszyk Jan, wójt gminy Szóstka — Brązowym Krzyżem Zasługi, p. Ziech Piotr, czł. Zarządu i Rady Gminnej — Brązowym Krzyżem Zasługi, p. Multan Mikołaj, czł. Zarządu i Rady Gminnej — Brązowym Krzyżem Zasługi i p. Urbański Władysław, prezes Dozoru Szkolnego gm. Szóstka — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Oprócz tego został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę oświatową p. Dąbski Czesław, prezes Dozoru Szkolnego gm. Tłuściec

Budowa Szkoły Powszechnej w Janowie Podl. rozpoczęta

Dnia 8. X. b. r. odbyła się w Janowie Podlaskim skromna lecz niezmiernie wymowna w swej treści uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły.

W rannych godzinach na placu szkolnym, na którym dokonano już wykopów pod fundamenty, zebrało się społeczeństwo miasta i młodzież szkolna pod opieką swych wychowawców. Na uroczystość również przybył inspektor szkolny p. Bolesław Denten i Prezes Rady Szkolnej Powiatowej Pan Jan Piekarczyk.

Po odśpiewaniu przez młodzież szkolną hymnu państwowego poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. proboszcz Świerczewski. Przy tej okazji w

podniosłych słowach przypomniał zebranym o potrzebie szkoły w Janowie Podlaskim, zachęcając wszystkich do wspólnego i zgodnego podjęcia wysiłku przy jej budowie. Piękne te słowa były wstępem do jeszcze piękniejszego czynu. Bowiem ks. proboszcz na cel budowy szkoły złożył na ręce Burmistrza miasta — 100 zł.

Z kolei przemówił burmistrz miasta p. Barański. Jego przemówienie — to jakby deklaracja zapewniana, że w oparciu o zgodną współpracę Zarządu Miasta ze społeczeństwem, które nie jednokrotnie dało już dowody ofiarności, podjętą budowę zrealizuje w możliwie krótkim czasie.

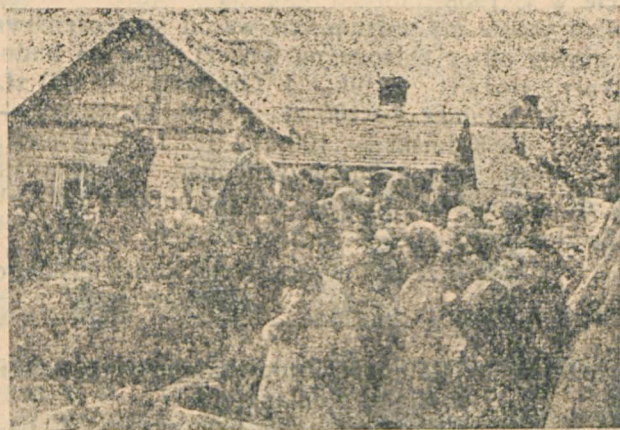
Pan inspektor szkolny zwracając się do dzieci,

młodzieży szkolnej i społeczeństwa w pięknych słowach wyraził swą radość i podziękowanie w imieniu tych, co czekają na szkołę i za podjęcie przez miasto tak pięknego czynu.



Moment poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę w Janowie Podl.

Na zakończenie przemawiały i śpiewały dzieci, ciesząc się, że wreszcie ciężkie warunki nauki w niedługim czasie skończą się. A my wszyscy życzymy im, by ich dziecięce marzenia spełniły się jaknajprędzej!



Przemówienie p. Burmistrza Barańskiego.

I u nas coś się robi

„V Tydzień Szkoły Powszechnej” już minął. Był on poniekąd egzaminem społeczeństwa z doceniania ważności oświaty, a zarazem mobilizacją wysiłków i ofiar na rzecz szkoły powszechnej. W tym ogólnym i zgodnym wysiłku nie zabrakło i Kąkolewnicy.

Organizacją „V Tygodnia Szkoły Powszechnej” zajęło się miejscowe Koło T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. wspólnie ze szkołą. Powołano Komitet, wciągnięto do pracy i tych, którzy jeszcze nie zdążyli zapisać się na członków T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. Poradzono wspólnie nad sposobami zebrania jak najwięcej grosiwa, a także i powiększenia liczby członków Koła. Nikt nie odmówił współpracy, jedni podjęli się kwestowania, inni urządzania zabawy tanecznej, a jeszcze inni — zbiórki ofiar na listy. Rozprzedaż materiałów wartościowych i urządzenie akademii powierzono Szkolnemu Kołu Uczestników T-wa P. B. P. S. P., które wywiązało się znakomicie z przyjętych prac. Z materiałów, nadesłanych przez Komitet Obwodowy w Białej Podlaskiej nic nie pozostało, nalepki i chorągiewki zostały rozsprzedane jeszcze przed „Tygodniem Szkoły”, musiały bowiem we właściwym czasie przyozdobić okna domów i chat.

W dniu 2. X. b. r. została zorganizowana kwesta uliczna do puszek, która również nie zawiodła, 2-groszy i 5-groszy było dużo, a w sumie 44,31 zł. Po sumie odbyła się na placu przed szkołą akademie, połączona z manifestacją z racji odzyskania Śląska Zaol-

zańskiego. Serca wszystkich w czasie uroczystości nappełniała radość! Bo czyż nie radować się? Mocna i zgodna postawa narodu pod wodzą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski Smigłego-Rydzę i Rządu — sprawiła powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Zgodny i powszechny wysiłek w „Tygodniu Szkoły Powszechnej” — przyczynia się do podnoszenia Polski wzwyż na polu budownictwa szkolnego.

Po akademii odbyła się zabawa taneczna, w której — poza młodzieżą, wzięło liczny udział i starsze społeczeństwo. Tańczyli wszyscy — i młodzi i starzy, tańczyli z przeświadczeniem w części już spełnionego obowiązku w czasie „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. A wyniki? Nie są wielkie: z rozprzedaży materiałów wartościowych — 24,40 zł, z kwesty ulicznej do puszek — 44,31 zł, z zabawy — czysty dochód — 47,62 zł. Razem — 116,33 zł.

Do Komitetu Okręgowego w Lublinie przekazano 114,33 zł. Poza tym — zyskano 13 nowych członków.

Ofiar na listy po domach nie przeprowadzano, gdyż z dniem 1. X. b. r. zbiórki w dotychczasowej formie zostały wstrzymane przez Zarząd Gminy.

Wyniki tegoroczne, w porównaniu z latami ubiegłymi, są większe. Świadczą tylko o wzroście doceniania oświaty i potrzeb szkoły powszechnej wśród miejscowego społeczeństwa. *F. Aftyka,*

Sekretarz Koła T-wa P.B.P.S.P. Nr. 13.

Z Białej Podl.

Obywatelski czyn

Wiceburmistrz m. Białej Podlaskiej Julian Abramowicz dowiódł w dniu 6. XI. b. r. jak bardzo leżały mu na sercu sprawy państwowe t. j. wyborcze.

Mimo bowiem swej choroby (atretyzm) woził do głosowań wszystkich chorych t. j. ze szpitala św. Karola Boromeusza, szpitala Żydowskiego, domu Starców Żydów, a także z mieszkań prywatnych. Byliśny świadkami tego imponującego czynu obywatelskiego, jak wnosił wprost chorych na rękach do powozu, jak prowadził ich do urn wyborczych od wczesnego ranka do godz. 21, t. j. godz. zamknięciu urn.

Ponadto dla utrwalenia tej historycznej chwili fotografował przy magnezji Komisje Obwodowe.

Kurs dla kierowników bibliotek gminnych

Akcja biblioteczna rozwija się coraz bardziej i wymaga przygotowanych do tego pracowników.

Ażeby przyjść z pomocą w tym dziele pracy Kuratorium O. S. L. urządza w Siedlcach kurs dla kierowników bibliotek gminnych w dniach od 12 do 17 grudnia b. r. Kandydatów na kurs zgłaszać należy do dnia 25. XI. 1938 r. do Kuratorium O. S. w Lublinie. Opłata za kurs wynosi 8 zł. od osoby. Koszta przejazdu i opłaty powinny pokryć Zarządy Gmin, w których interesie leży wysłanie przynajmniej jednego kandydata. O przyjęciu na kurs zostaną kandydaci zawiadomieni we właściwym czasie przez Kuratorium.

W gronie kandydatów winni się znaleźć te osoby, które wykazują zainteresowanie do pracy bibliotecznej i w miarę możliwości już się z tą pracą zetknęły.

Ofiarności społeczeństwa w Terespolu na budowę szkoły

Największą z bolączek Terespoła n.B. jest brak dla tutejszej 7 klasowej szkoły odpowiedniego budynku. Budowa szkoły ciągnie się od r. 1924, a dojrzała wreszcie w r. 1938.

Czy szkoła ma zrozumienie wśród społeczeństwa niech mówią ofiary złożone na ten cel. Oto na budowę szkoły złożyli: p. płk. J. Orłowski — 100 zł., p. gen. W. Thomee — 100 zł., p. M. Ostowska — 100 zł., p. L. Kaliński — 100 zł., p. J. Pietkiewicz — 50 zł. Jest i szereg mniejszych ofiar. P. Starosta bialski dr. M. Lutman przeznaczył na budowę 500 zł.

Za złożone ofiary — serdeczne „Bóg zapłać”!

Przewodniczący Koła Rodzicielskiego
(—) J. Pietkiewicz.

O wzmocnienie działalności Żydowskiego Koła LOPP w Białej Podlaskiej

10. X. b. r. odbył się w tut. wielkiej bóżnicy zwołany przez prezesa Bialskiego Koła LOPP wiec propagandowy w sprawie rozszerzenia działalności tego Koła i objęcia nią jaknajszerszych warstw ludności żydowskiej. Na wiecu przemawiali: prezes M. Hoffer, dr. P. Erdman, rabin M. Uczeń i p. E. Weinberger, nawołując Żydów do zapisywania się na członków LOPP. Po przemówieniach została uchwalona rezolucja: „Każdy obywatel-Żyd, zamieszkujący na terenie Białej Podl. wstępuje do szeregów LOPP i prowadzi akcję na rzecz rozwoju Żydowskiego Koła LOPP”.

Zorganizowane w swoim czasie przez p. M. Hoffera Żydowskie Koło LOPP w Białej Podl. liczyło w r. 1938 — 160 członków. Z powodu wyjazdów p. Hoffera w r. 1937/38 do Warszawy działalność Koła w wysokim stopniu zmalała; obecnie członkami LOPP, którzy opłacają składki, jest podobno... 20 osób z pośród wszystkiej ludności żydowskiej m. Białej Podl. Wobec takiego stanu rzeczy p. Hoffer, zuwany na tutejszym gruncie działacz LOPP, rozpoczął ponownie pracę, ażeby pod znakiem Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej skupić jaknajliczniejsze rzesze Żydów, obywateli Białej Podl. (s)

Z Koła LOPP w Chotyłowiu

Koło № 7 LOPP w Nadleśnictwie Chotyłów w XII-tą rocznicę swego istnienia i z okazji Jubileuszowego XV-go Tygodnia LOPP urządziło w dniu 8. X. 1938 r. dzień lotniczy, zakończony wielką zabawą taneczną. Czysty dochód z imprezy lotniczej osiągnął kwotę 43 zł.

Zarząd Koła LOPP w Chotyłowiu korzystając z uprzejmości „Głosu Społecznego” składa serdeczne podziękowanie P. P. Oldze i Danucie Patynowym, Ninie Jasińskiej, Jadwidze Ułaszynowej i Kazimierze Tonkiel za czynny i ofiarny udział w powyższej imprezie.
Zygmunt Pejot.

Listy do Redakcji.

Do Redakcji „Głosu Społecznego”

w Białej Podlaskiej.

Pragnę odpowiedzieć na zamieszczoną w „Głosie Społecznym” z dn. 10. X. b. r. wzmiankę p. J. O. który niesłusznie zarzuca mi postępowanie nieobywatelskie. Chodzi mu o odmówienie przezemnie datku na rzecz LOPP. Otóż zaznaczam, że od kilku lat jestem członkiem Koła Bialskiego LOPP do którego uiszczam składkę członkowską co miesiąc. Posiadam legitymację Nr. 2137509.

W dniu o który chodzi p. J. O. doszedł do mnie p. Lityński Romuald z prośbą o datkę na LOPP. Ponieważ miałem już przyklepioną oznakę metalową i jedną papierową, wskazałem na nie, tłumacząc, że swój obowiązek już spełniłem, co dało panu J. O. wrażenie, że wogóle odmówiłem datku na LOPP. Sądząc, że sam p. Lityński poświadczy, że byłem już w posiadaniu dwóch znaczków, aż nadto widocznych na klapie mego ubrania. Zarzuty uważałem za bezpodstawne i szczególnie żłośliwe w swej treści. odpieram je z tym samym oburzeniem i proszę bardzo Szanowną Redakcję o umieszczenie mego sprostowania na wzmiankę p. J. O. — za co dziękuję.

Kreślę się z szacunkiem —

B. Goldberg.

Odpowiedzi Redakcji

W Pan C. w/m. Artykuł „Teraz czy później” zamieścimy w następnym N-rze G. S.

Redaguje Komitet.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

Drukarnia Spółdzielcza „STER” z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.

Ofiary, zbiórki, imprezy

Podziękowanie.

Rada Gromadzka wsi Tucznna na posiedzeniu w dniu 12 października b. r. w uznaniu poniesionej pracy dla dobra wsi i tym samym dla Państwa, przez rozbudzenie patriotyzmu i ofiarności na rzecz Ojczyzny, oraz za zorganizowanie w dniu 2 października b. r. w naszej wsi niezmiernie pięknej uroczystości wręczenia daru dla Bialskiego Pułku Piechoty zakupionego wyłącznie z ofiar mieszkańców naszej wsi, jednocześnie uchwała wyrazić wszystkim współmieszkańcom naszej wsi, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości, a przedewszystkiem Miejscowemu Komitetowi Funduszu Obrony Narodowej, staropolskie — Bóg zapłać!

Jednocześnie wyraża najszczerze życzenia, aby tak dobrze zrozumiana praca wśród naszych mieszkańców potęgowała się na wszystkich odcinkach i była częścią wyścigu pracy w podnoszeniu Polski wzwyż.
Rada Gromadzka.

Skład Komitetu F. O. N. w Tucznnej: 1) Przewodniczący p. Stan. Sobora — kierownik szkoły, 2) Sekretarz p. Komarowski Jan — sekretarz gminy, 3) Skarbnik p. Kukawski Stan. — rolnik, 4) Członkowie: pp. Czarkowski Ludwik, Kukawski Józef, Kukawski Józef, Pieńkowska Konstancja, Piwoni Michał, Papiński Bolesław, Skwierczyński Kazimierz, Lipka Maria — rolnicy z Tucznnej.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Białej Podl. podaje do ogólnej wiadomości, że kwesta uliczna przeprowadzona w dniu 30. X. 38. na rzecz P. C. K. dała dochodu 139,85 zł.

Kino „Tęcza”

W programie od 10 do 30. XI. b. r. między inn.:

„TANGO NOTTURNO” — najnowszy film naszej znakomitej rodaczki Poli Negri. Historia słynnej śpiewaczki, która po śmierci ukochanego dziecka przeżywa gehenne cierpienie, zakończonych śmiercią.

„CNOTLIWA ZUZANNA” — według znanej operetki J. Gilberta z M. Lemonnier i H. Garatem w rolach głównych. Arcywesoła komedia tysiąca nieporozumień i zabawnych sytuacji.

„ZGRZESZYŁAM”. Ławnik sądu przysięglicy i dziewczyna której grozi wyrok skazujący za zabójstwo kochanka... Miłość uniewinionej ku synowi dobroczyńcy... Skrzywdzona i uszczęśliwiona staje się nowym członkiem rodziny ławnika. W roli głównej — Morgan-Raimu.

Kino „Światowid”

W programie od 10 do 30. XI. b. r. między inn.:

„CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?” — film polski z Smosarską, Bodo, Ćwiklińską i Chmielewską w rolach głównych.

„DYPLOMATYCZNA ŻONA” — film polski. W roli głównej — Jadwiga Kenda.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K.K.O. gromadził!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

Książeczka Oszczędnościowa

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.) przyjmuje K.K.O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Zgubiono 23 września 1938 r. **weksel** in blanco na 50 zł. z podpisem Jan Doba. Ostrzegam przed nabyciem lub puszczaniem w obieg tego weksła! Maria Siluk z Styrzyńca.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Stanisław Duński.